

* * *

T.J. WHITE, *The Incarnate Lord. A Thomistic Study in Christology*, The Catholic University of America Press: Washington, D.C., 2015, 534 s.

Thomas Joseph White OP jest postacią bardzo znaną w środowisku amerykańskich teologów. Świadomie nie piszę „teologów tomistów”, ponieważ naukowa działalność White’a znana jest szeroko poza kręgiem amerykańskich tomistów. White jest bowiem bardzo zaangażowany w dialog ekumeniczny, czego dowodem są przekraczające bariery konfesyjne prace zbiorowe, które ukazały się pod jego redakcją (na przykład: *Thomas Aquinas and Karl Barth. An Unofficial Catholic-Protestant Dialogue*, wspólnie z B.L. Mc Cormackiem, Eerdmans 2013). Sam jest autorem znakomych trzech książek: *Wisdom in the Face of Modernity: A Study in Thomistic Natural Theology*, Sapientia Press 2009; *Exodus*, Brazos Press 2016 i książki, która jest przedmiotem niniejszej recenzji. Wszystkie naukowe przedsięwzięcia White’a znamionuje kompetencja w odniesieniu zarówno do nauczania Akwinaty, jak i do znajomości współczesnej teologii. Te cechy jego myśli ujawniają się także w interesującej mnie tutaj książce *The Incarnate Lord*.

Pomysł na książkę miał White prosto: zaprezentować naukę Akwinaty

o Chrystusie w kontekście współczesnej myśli chrystologicznej. Punktem wyjścia jest więc tu prawie zawsze wybrane stanowisko jednego z najwybitniejszych teologów XX wieku, które później zostaje skonfrontowane z nauczaniem św. Tomasza. Dzięki przyjęciu tej metody White może wydobyć z tekstów Akwinaty niedostrzegane przez wcześniejszych komentatorów elementy, nadto uczynić ze św. Tomasza partnera dla tworzących dzisiaj teologów. Dzięki White’owi Akwinata jawi się jako pełnoprawny uczestnik teologicznej dysputy, co więcej, jako ktoś, kto proponuje bardzo interesujące i głębokie rozwiązania kwestii budzących obecnie największe kontrowersje. Jakie kwestie bierze zatem White na warsztat? Wymienię najważniejsze:

1. Chrystologiczna ontologia. Autor broni sensowności uprawiania chrystologii przy wykorzystaniu metafizyki (s. 73–125). White przedstawia więc Tomaszową teologię unii hipostatycznej i jej broni. Zestawia teologię Akwinaty z myślą Rahnera, Schleiermachera, Hicka, Dupuis i Sobrino. Zdaniem White’a doktryna o unii hipostatycznej św. Tomasza pozwala harmonijnie połączyć

aspekt spekulatywny (metafizyczny) i aspekt historyczny — tak ważny dla współczesnych teologów. Bez bowiem — przekonuje autor — dobrej metafizyki unii hipostatycznej trudno jest znaleźć podstawy dla autentycznej historyczności wcielonego Słowa w sposób, który nie naruszałby chalcedońskiego dogmatu. White sądzi, że metafizyka unii hipostatycznej jest zakorzeniona w samym Piśmie Świętym, gdzie znajdują się załączki „biblijnej ontologii” (s. 1–30).

2. White szczegółowo przedstawia różne aspekty „metafizyki Chrystusa”. Zastanawia się nad stosunkiem natury i łaski w Chrystusie (s. 126–170), dowodzi ważności zagadnień *analogia entis* i *theologia naturalis* dla chrystologii (s. 171–202 i 203–235). W tych fragmentach książki nauka Akwinaty zostaje skonfrontowana z myślą de Lubaca, Rahnera, Balthasara, szczególnie zaś Karla Bartha. Tę część książki dobrze podsumowuje następujący cytat: „Jakaś forma analogicznego, metafizycznego myślenia o Bogu znajduje się wewnątrz teologii dogmatu chrystologicznego, i ten stan rzeczy jest nieunikniony. Musimy być zaangażowani w metafizykę boskich imion, jeśli chcemy zabezpieczyć prawdziwe znaczenie boskiej transcendencji Syna jako Wcielonego Słowa, w którym i przez które wszystkie rzeczy zostały stworzone. To zaś oznacza, że analogiczne rozważanie Słowa Wcielonego przez porównywanie ze stworzeniami domaga się od nas analogicznego rozważania bytu Boga przez porównanie ze stworzeniami” (s. 234).

3. W ogromnie ważnym rozdziale o *visio beatifica* w duszy Chrystusa White broni nauki Akwinaty przeciwko posądzeniu jej albo o monofizytyzm, albo — paradoksalnie — o nestorianizm (s. 276). Ten rozdział uznać należy za jeden

z najlepszych w całej książce, ponieważ niezwykle kompetentnie wskazuje na niewystarczalność współczesnych krytyk stanowiska św. Tomasza.

4. W drugiej części książki („Tajemnica odkupienia”) White umieszcza pięć rozdziałów, z których każdy dotyczy kluczowych dla współczesnej soteriologii zagadnień. A zatem:

— Posłuszeństwo Syna. W tym rozdziale White polemizuje z Barthem i jego koncepcją posłuszeństwa Chrystusa, które jest odwzorowaniem posłuszeństwa wewnątrztrynitarnego.

— „Opuszczenie” Chrystusa na krzyżu przez Ojca. Autor interpretuje słowa Jezusa „Boże mój, Boże mój...” jako słowa wyrażające jednocześnie agonię i pragnienie. Pisze: „Jego okrzyk zmierza do ostatecznego posiadania daru odkupienia dla całej ludzkości, który nie jest jeszcze w całej pełni posiadany” (s. 338).

— Kenotyczne ujęcie tajemnicy krzyża. White polemizuje tu szczególnie z Balthasarem i stara się sformułować tomistyczne stanowisko na temat działania boskości w Chrystusie w czasie kenozy krzyża. Autorowi szczególnie bliska jest myśl, że od tego, w jaki sposób uchwycimy obecność boskości w Chrystusie w tajemnicy Misterium Paschalnego, zależy, w jaki sposób będziemy myśleli o soteriologicznych skutkach tego wydarzenia. Oczywiście, kenotyczna teologia, która na różne sposoby ogranicza boskość wcielonego Syna, powinna zdawać sobie sprawę, że jej naczelną tezę ma niepożądane skutki dla soteriologii.

— Zstąpienie do piekieł. W tym ważnym rozdziale White zgłasza swoje zastrzeżenia do teologii Wielkiej Soboty Balthasara.

— W ostatnim rozdziale tej części autor stara się zrozumieć Tomaszową

teologię zmartwychwstania Chrystusa. Podstawową tezę White'a zawartą w tym rozdziale dobrze charakteryzuje następujący cytat: „Idąc za Akwinatą, możemy zgodzić się z Bultmannem, że Chrystus jest ontologicznym wzorcem, tym, który w wyjątkowy sposób oświeca naszą ludzką kondycję w obliczu śmierci. Musimy jednakże powiedzieć przeciwko Bultmannowi, że Jezus jest wzorcem ze względu na swoje uwielbione życie w zmartwychwstaniu” (s. 464). Fragment ten w skrótovej formie przedstawia fundamentalne przekonanie White'a, że bez przyjęcia fizycznego zmartwychwstania Chrystusa nie uda się przekonująco uzasadnić wzorczości Jego zmartwychwstałej egzystencji dla nas, oczekujących jeszcze na śmierć i zmartwychwstanie. „Jego odkupienie nie jest czymś całkowicie obcym albo zewnętrznym dla nas w naszej obecnej historycznej egzystencji i fizycznej potrzebie zbawienia. Przeciwnie, Chrystus jest naszym jedynym Zbawicielem, ponieważ może nas fizycznie podnieść ze śmierci” (s. 464).

Na zakończenie, w rozdziale „Obietnica tomizmu” (s. 467–509), White sprowadza do wspólnego mianownika wszystko, co napisał w swojej ogromnej (534-stronicowej!) książce. Tym mianownikiem jest pojęcie mądrości, która łączy w sobie teologię, metafizykę i historię. Nie wystarczą więc — zdaniem autora — jedynie historyczne badania dotyczące Jezusa, nie wystarczą również zaawansowane metafizycznie postchalcedońskie spekulacje. Konieczna jest mądrościowa unifikacja wizerunku Chrystusa, w której historia i metafizyka tworzą jeden spójny teologiczny obraz. Zdaniem White'a najlepszym przewodnikiem w tym trudnym przedsięwzięciu jest św. Tomasz z Akwinu.

Próbując podsumować najkrócej wartość książki White'a, nie mam żadnych oporów, by stwierdzić, że jest jedną z najlepszych książek o chrystologii i soteriologii św. Tomasza, jakie kiedykolwiek się ukazały.

Mateusz Przanowski OP